

swojej rodziny i zawsze martwią się o nią po ludzku; ci, którzy żyją w ciasnym egoizmie dbania o swoje ciała i stroje, zabawę i książki i we wszystkim starają się ocalić miłość własną i swoją wygodę itp.; oni nie będą dbali o interesy Boga ani dusz: „Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego” (Rz 15, 3).

Każdy musi przynosić owoce, a nie jeść owoce; każdy musi być pasterzem, dawać... Nie wystarczy żyć na roślinie, trzeba być rośliną; nie wystarczy żyć w Zgromadzeniu, trzeba być Zgromadzeniem, to znaczy jego regułą, jego duchem, jego działalnością, jego nagrodą» (Biuletyn SAN PAOLO, Alba, 15 lutego 1936 r.).

## 5. Od słowa do życia

Każdy z nas jest misją, przypomina papież Franciszek (EG 273). Ta świadomość doprowadziła wielu świętych do naznaczenia epokowych przemian w świecie własnym życiem i dziełami. Każdy z nas jest powołany do bycia twórcą, a nie widzem historii. Jesteśmy zaproszeni do aktywnego udziału w historii, w ludzkości, w Kościele, w Zgromadzeniu. Ten sposób uczestniczenia w życiu odnajdujemy także w naszych świętych, Apostole Pawle i bł. Jakubie Alberionym. Początkiem tej drogi jest wybór życia jako osób konsekrowanych dla misji, które stawiają sobie za cel naśladowanie Jezusa Mistrza Drogi, Prawdy i Życia.

- Czego szukam? Jakie jest moje najsilniejsze pragnienie? Czego najbardziej oczekuję od życia?
- Czego potrzebuję? Czego mi brakuje?
- Czy podążam najlepszą ścieżką, jaką przygotował dla mnie Pan?

## 6. Modlitwa

O jedno proszę PANA i tylko tego pragnę:

abym przebywał w domu PANA przez wszystkie dni mego życia.

Bym się wpatrywał we wspaniałość PANA i mógł oglądać Jego świątynię.

Rozważam Twoje słowo: „Trwajcie przy Mnie”. Pragnę być przy Tobie, PANIE.

Nie ukrywaj przede mną swojego oblicza, nie odwracaj się... od swego sługi!

Bądź moją pomocą, nie zostawiaj mnie, nie opuszczaj mnie, Boże, mój Zbawco!

Wyczekuj PANA, bądź dzielny!

Nabierz odwagi i wyczekuj PANA! (Ps 27, 4.8-9.14)



Sierpień 2024

## KSIĄDZ ALBERIONE, ŚWIADEK EPOKOWYCH PRZEMIAN

*Znanych jest wiele wybitnych postaci z początku XX wieku, które przyczyniły się do rozwoju ludzkości w różnych dziedzinach. Szczególną cechą działalności księdza Alberionego w tym epokowym okresie transformacji było to, że potrafił dotrzeć do sedna ówczesnych problemów społecznych i kościelnych, zinterpretować je i dać na nie odpowiedź. Była nią Rodzina Świętego Pawła, nowy głos Kościoła wobec potrzeb ludzi naszych czasów.*

### 1. Z listu Przełożonego generalnego

«(...) Ten słynny moment przełomu wieków jest antycypowany przez encyklikę Leona XIII *Tametsi futura* (1 listopada 1900 r.), która świadczy o tym, co papież nosił w sercu: „Spojrzenie w przyszłość nie jest bynajmniej wolne od niepokoju; wręcz przeciwnie, istnieje wiele poważnych powodów do niepokoju z powodu licznych i długotrwałych przyczyn zła, zarówno publicznego, jak i prywatnego”. Propozycja Leona XIII przekłada się na trzy „warunki konieczne” dla nowego i odnowionego wieku: centralne miejsce Jezusa Drogi, Prawdy i Życia. Te treści pracują w sercu młodego Alberionego, a odpowiedzią na tę zmianę epoki jest właśnie Rodzina Świętego Pawła i dar charyzmatu, który do dziś napędza nasze serca pasją. Wszystko to zostało udokumentowane przez Pierwszego Mistrza w *Abundantes divitiae* i właśnie w tej autobiografii odnajdujemy świadectwo, jak Duch Święty poprowadził ks. Alberionego do przeżywania nowych wyzwań społecznych i kościelnych, według serca Apostoła Pawła.

Drugim kluczowym momentem w życiu bł. Alberionego, który czyni go świadkiem epokowej zmiany, jest Sobór Watykański II i jego udział w nim. (...) Ksiądz Alberione jest obecny na Soborze jako Założyciel i Przełożony Generalny, jest aktywny, nawet jeśli nigdy nie zabiera głosu. (...) Pierwszy Mostrz

przedstawia Komisji Przesoborowej dwadzieścia cztery propozycje. Wśród nich podkreślamy niektóre: powszechne pośrednictwo Maryi, katechizm i Biblia z przypisami katechetycznymi, apostołat świeckich, instytuty świeckie, Msza telewizyjna, formularz Mszy o Boskim Mistrzu, a zwłaszcza potrzeba nowej dykasterii zajmującej się komunikacją społeczną. Do tych propozycji należy dodać pięć osobistych interwencji lub spostrzeżeń poczynionych na piśmie podczas Soboru» (Doroczny list Przełożonego generalnego 2023-2024, 3.3 *Błogosławiony Alberione, świadek epokowych przemian*).

## 2. Spotkanie ze słowem Bożym

*Zaproszenie Pawła skierowane do Tymoteusza, przesyłane jest tym samym napięciem, które kierowało Założycielem w jego pracy i misji. Współczucie, jakie Jezus miał dla rozproszonych i pozbawionych pasterzy tłumów, było podobne do tego, które inspirowało życie i egzystencję ks. Alberionego.*

«Błagam cię, wzywając na świadka Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, na Jego objawienie się i na Jego królestwo: Głoś słowo, nalegaj w porę i nie w porę, upominaj, karć i zachęcaj, nauczając z wielką cierpliwością. Przyjdzie bowiem czas, że odrzucą zdrową naukę. Wybiorą sobie nauczycieli, aby słuchać tego, co miłe dla ucha. Odwrócą się od słuchania prawdy, a skłonią się ku baśniom. A ty czuwaj nad wszystkim! Znoś cierpliwie przeciwności! Wykonaj dzieło ewangelisty! Wypełnij swoją posługę!

Ja natomiast już składam siebie w ofierze. Nadszedł czas mego odejścia. Stoczyłem piękną walkę. Bieg ukończyłem. Wiarę ustrzegłem. Teraz czeka na mnie wieniec sprawiedliwości, który w owym dniu wręczy mi Pan, sprawiedliwy sędzia. A nie tylko mnie, ale również wszystkim, którzy umiłowali Jego przyjście» (2 Tm 4, 1-8).

## 3. Nauczanie Kościoła

*Nie jest wystarczy mówić o Jezusie. Ważniejsze jest to, jak świadczymy o Nim naszym życiem. Dziś towarzyszy nam ryzyko utonięcia w potoku słów, które nie mają smaku życia przeżywanego, doświadczanego.*

«Jezus zadał uczniom pytanie: „Za kogo uważają Mnie ludzie?” (Mt 16, 13). To był sondaż, żeby odnotować opinie na Jego temat i sławę, jaką się cieszył, jednak Jezusa nie interesuje rozgłos, to nie był sondaż tego rodzaju. A w takim razie, dlaczego zadał to pytanie? Żeby zaznaczyć pewną różnicę, która

jest *zasadniczą różnicą życia chrześcijańskiego*. Są ludzie, którzy zatrzymują się przy pierwszym pytaniu, na opiniach, i mówią *o Jezusie*; i są tacy, którzy, przeciwnie, mówią *do Jezusa*, przynosząc Mu życie, nawiązując z Nim więź, czynią decydujący krok. To interesuje Pana – aby być w centrum naszych myśli, stać się punktem odniesienia naszych uczuć; krótko mówiąc, być miłością naszego życia. Nie opinie, jakie mamy na Jego temat – te Go nie obchodzą. Jego interesuje nasza miłość, to, czy jest On w naszym sercu.

Święci, których uroczystość dziś obchodzimy, uczynili ten krok i stali się *świadkami*. Przejście od opinii do tego, by mieć Jezusa w sercu – świadkowie. Nie byli *czcicielami*, ale *naśladowcami* Jezusa. Nie byli widzami, ale protagonistami Ewangelii. Wierzyli nie słowami, ale faktami. Piotr nie mówił o misji, żył misją, był rybakiem ludzi; Paweł nie pisał uczonych ksiąg, ale listy z życia, gdy podróżował i dawał świadectwo. Obydwaj poświęcili życie dla Pana i dla braci. I prowokują nas. Bowiem grozi nam, że poprzestaniemy na pierwszym pytaniu – że będziemy wyrażać zdania i opinie, mieć wspaniałe idee i mówić piękne słowa, ale nigdy się nie zaangażujemy. A Jezus pragnie, abyśmy się zaangażowali. Jakże często, na przykład, mówimy, że chcielibyśmy, aby Kościół był bardziej wierny Ewangelii, bliższy ludzi, bardziej profetyczny i misyjny, lecz potem, konkretnie, nic nie robimy! To smutne, że wielu mówi, komentuje i debatuje, ale niewielu daje świadectwo. Świadkowie nie gubią się w słowach, ale przynoszą owoc. Świadkowie nie skarżą się na innych i na świat, ale zaczynają od samych siebie. Przypominają nam, że *Boga nie trzeba dowodzić, ale pokazywać*, własnym świadectwem; nie głosić proklamacjami, ale dawać świadectwo przykładem. To się nazywa „zaangażowanie życia” (Papież Franciszek, rozważanie na *Anioł Pański*, 29 czerwca 2021).

## 4. Z nauczania bł. Jakuba Alberionego

*Ksiądz Alberione pragnął, aby pauliści, podobnie jak św. Paweł, angażowali wszystkie swoje siły, całą swoją osobę i wszystkie talenty dla szerzenia Królestwa Bożego. Nie możemy skupiać się na sobie, ale mamy dostrzegać potrzeby wszystkich ludzi.*

«Zgromadzenie musi być wspólnotą ludzi aktywnych, z inicjatywą i w swojej działalności podejmujących rozstrzygnięcia praktyczne. Nie może być miejscem spokojnego życia, ale miejscem służby Panu, Kościołowi, duszom. Ta służba musi objawiać się w duchu walki: ci, którzy nie pracują, aby zwyciężyć siebie, nie mają ducha walki i poświęcenia; ci, którzy nie mają odwagi porzucić